

sobota, 27.03.2021

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (28.03.2021).

«Dlaczego odwiązuje to ośłátko?» A oni na to: «Bo Pan go potrzebuje» (Łk 19,33-34).

Zastrzygłam uszami; ojej, to o mnie? Serce zaczyna podskakiwać głośno, rozprzestrzenia się po całej klatce piersiowej i idzie dalej. Ten nagły rozruch powoduje błyskawiczną kontrreakcję organizmu. «Ratunek» jest ciężki i stary, przygnięta tak, że zostaje miejsce na minimalny ruch. Już wiem, co powie: «Za twoją radość będzie kara». Zwalniam, czas na odwiązanie jest moim sprzymierzeńcem. Pochylam się z miłością nad sobą, wysłuchuję siebie i uspokajam. Zaczynamy od nowa razem – delikatnie, z nadzieją, z powolnym, ale pogodnym sercem.

Pan mnie woła! Zna mnie, wie, że sama czasem nie potrafię przyjść, wyolbrzymiam uwiązanie. Co z tego, że bywam naiwna, nadgorliwa, ospała lub za mało wdzięczna. Jego czułość do mnie sprawia, że przestaję nerwowo szukać na zewnątrz. Kładę się na plecy i odsłaniam brzuch. Doskonała w swej niedoskonałości. Wystarczająca, kiedy jestem w sobie. Odnaleziona. Chcę być na swoim miejscu, Panie, kiedy po mnie poślesz.

Pan mnie potrzebuje! Ta moja potrzeba bycia potrzebną – taka piekąca, pełna napięcia, agresywna. Amok, w którym bez czucia mogę oderwać kawał mięsa od swojego ciała i próbować go komuś wcisnąć. Potrzeba mijająca się z celem. Zmarnowana ofiara. On mnie uczy, jak nie marnować daru. Tu chodzi o wyostrenie zmysłów, a nie ich przytępienie. Rozczuła mnie to, że mogę się przydać, robiąc po prostu coś, do czego jestem stworzona. Panie, ucz mnie być potrzebną na miarę potrzebującego.

Pan mnie prowadzi! Gdybym była psem, zamerdałabym ogonem! Dziś chyba pierwszy raz doceniam, że umiem powstrzymać spontaniczną reakcję z ciała. Nie chcę dać się ponieść euforii. Chcę to zrobić dobrze, z szacunkiem do Niego. Pochłonięta zadaniem zapominam o sobie. Trudno w to uwierzyć, ale idziemy jak jedno ciało! On swoją bliskością obdarowuje każdego pragnącego. Już nic potem nie jest takie samo.

Jezu, nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie. Bardzo o to proszę.

Małgorzata Rutkiewicz